

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 lutego 2018 r.

w sprawie J. W.

oskarżonego z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w R.

z dnia 28 września 2017 r.,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 30 listopada 2016 r.,

na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić skargę;

II. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia z dnia 15 marca 2016 r. J. W. został oskarżony o to, że w dniu 9 marca 2015 r. w Ś., pełniąc funkcję kierownika robót montażowych na budowie bloku energetycznego na terenie E.S.A. i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy wykonywanej przez podległych mu pracowników, nie dopełnił swoich obowiązków i nie sprawował nadzoru w sposób należyty, przez co przyczynił

się do wypadku przy pracy, polegającego na przewróceniu się tegoż żurawia i uderzeniu jego ramieniem pracującego na tej samej budowie D. M., co spowodowało u niego powstanie obrażeń skutkujących zgonem na miejscu, to jest, oskarżono go o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 listopada 2015 r., oskarżonego J. W. uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, wyrażający się w błędnej ocenie materiału dowodowego, konsekwencją czego było uniewinnienie J.W. od zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków – [...] oraz inspektora PIP A. K., jak też opinii biegłego sądowego z zakresu BHP J. C., prowadzi do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego przestępstwa.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Orzekając w przedmiocie wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 28 września 2017 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Skargę od wyroku Sądu odwoławczego w oparciu o przepis art. 539a § 1 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w okolicznościach wskazujących na brak konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, bez podania przez Sąd II instancji rzeczowych, jednoznacznych i precyzyjnych zapatrywań prawnych oraz wskazań co do dalszego postępowania i uzupełnienia przewodu sądowego, albowiem:

1/ odmienna ocena sprawy dokonana przez Sąd Okręgowy - przedstawiona ogólnie i polemicznie w stosunku do ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, sformułowana przez Sąd II instancji wyłącznie na podstawie

wybiórczych dowodów oraz oderwana od całokształtu wszystkich pozostałych przeprowadzonych dowodów oraz podająca błędne ustalenia faktyczne i okoliczności, które zostały wyjaśnione w toku postępowania na korzyść oskarżonego - nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego.

2/ gdyby ocena sprawy przedstawiona przez Sąd Okręgowy mogła stanowić podstawę wyroku kasatoryjnego i byłaby wiążąca dla Sądu Rejonowego, który w takiej sytuacji byłby zobowiązany zastosować się do niej w ramach ponownego rozpoznania sprawy jako Sąd pierwszej instancji, to wówczas w takiej sytuacji oskarżony byłby pozbawiony konstytucyjnego prawa do rozpoznania jego sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym.

3/ rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego oznaczające konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości jest błędne i przedwczesne, skoro Sąd ten nie wykonał zawartych w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2017 r., sygn. akt III KS 4/17, zapatrywań i wskazań tego Sądu co do dalszego postępowania, zobowiązujących Sąd Okręgowy do podania podstawy prawnej obowiązku oskarżonego J.W. polegającego na sprawowaniu nadzoru nad pracą operatora żurawia J. C., który spowodował wypadek, przy czym:

a/ powołanie się przez Sąd Okręgowy na przepis art. 212 Kodeksu pracy (dalej jako k.p. – uwaga SN) jest oczywiście błędne, gdyż przepis ten określa obowiązki osoby kierującej pracownikami danego pracodawcy i nie odnosi się w żadnej mierze do obowiązków kierowania pracownikami innego pracodawcy, co wynika wprost z treści art. 2, 3 i 3¹ k.p. w zw. z art. 212 k.p.;

- jak zauważa obrońca, operator żurawia J.C. był zatrudniony przez inną spółkę, podczas gdy oskarżony J. W. był zatrudniony przez spółkę P. Energetyka Sp. z o.o., a zatem J. C. nie był podwładnym J.W., zaś prace operatora żurawia nie podlegały bezpośredniemu zwierzchnictwu oskarżonego z żadnej podstawy prawnej, żadnego zakresu obowiązków, czy też z ogólnego bądź szczegółowego planu budowy;

b/ powołanie się przez Sąd Okręgowy na przepis art. 212 k.p. nastąpiło bez jakiegokolwiek wyjaśnienia pozwalającego przyjąć, iż osoba kierująca pracownikami jednego pracodawcy na podstawie tego przepisu, może również

kierować i odpowiadać za pracowników innego - taka konstatacja byłaby oczywiście błędna i kłóciłaby się z podstawowymi zasadami prawa pracy, jak również podważałaby zasady odpowiedzialności pracodawcy za działania swoich pracowników;

c/ Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanego wcześniej wyroku z dnia 12 lipca 2017 r. swoje zapatrywania i wskazania co do dalszego postępowania przed Sądem Okręgowym sformułował jednoznacznie – *„Jeżeli zdaniem sądu odwoławczego oskarżony sprawował jednak nadzór nad operatorem żurawia, to sąd ten winien jednoznacznie wskazać i podać podstawę, z której taki obowiązek oskarżonego wynikał (np. zakres obowiązków oskarżonego, czy też przepisy prawa pracy) - zaś tych wskazań Sąd odwoławczy nie wykonał lecz stosowny obowiązek przerzucił na Sąd Rejonowy.*

4/ Sąd Okręgowy nie wykonał też drugiego ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, a mianowicie, nie przeprowadził *„wnikliwej analizy i oceny materiału dowodowego”* pod kątem wskazania i uzasadnienia podstawy, z której wynikałby obowiązek oskarżonego sprawowania nadzoru nad operatorem żurawia, tj. ponoszenia odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy wykonywaną przez pracowników innego pracodawcy - w to miejsce Sąd Okręgowy przedstawił całkowicie polemiczne do ustaleń Sądu Rejonowego zapatrywania i uwagi odnoszące się do stanu faktycznego sprawy, które mijają się z prawdą i nie polegają na przeprowadzonych w sprawie dowodach, a mianowicie:

a/ oparł swoje zapatrywania i uwagi obejmujące odmienną ocenę sprawy wyłącznie na zeznaniach 3 świadków ([...] i operatora J. C.) i pominął w tym względzie ocenę tych zeznań w świetle pozostałych 8 świadków przesłuchanych w sprawie, podczas gdy M. C. zawiadujący w Bazie Sprzętu w spółce P. S.A. pracą żurawi był przełożonym operatora J. C. i obaj byli zatrudnieni przez tego samego pracodawcę;

b/ Sąd Okręgowy oparł swoje zapatrywania i uwagi na podstawie opinii biegłego, którą Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował odmiennie na korzyść oskarżonego w świetle innych dokumentów złożonych do akt sprawy, które z kolei Sąd Okręgowy pominął w całości;

c/ biegły w opinii kilkakrotnie wskazał, że ewentualne naruszenie przepisów BHP w sprawie nie stanowiło bezpośredniej przyczyny wypadku, a wręcz przeciwnie,

przywoływane naruszenia przepisów BHP w zakresie nadzoru mogły być uznane jedynie za „pośrednią” przyczynę wypadku, co w świetle znamion czynu z art. 220 § 1 k.k. nie mogłoby prowadzić do wydania orzeczenia odmiennego, niż wyrok jaki zapadł w pierwszej instancji przed Sądem Rejonowym;

d/ Sąd Okręgowy poczynił swoje rozważania w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy przyjmując niezasadnie, iż oskarżony J. W. *„osobiście zaangażował do pracy na budowie żuraw i wydał polecenie sprowadzenia żurawia na teren budowy”*, choć w rzeczywistości oskarżony takiego polecenia nigdy nie wydał, zaś wykorzystanie żurawia i praca operatora w dniu zdarzenia wynikała z ogólnego planu pracy żurawi na budowie opracowanego przez pracodawcę J. C., a nie przez oskarżonego;

e/ Sąd Okręgowy ogólnie przyjął, że *„kierownicy robót przechodzą szkolenie w zakresie prac, nad którymi sprawują nadzór”* w kontekście tego, iż oskarżony jakoby sprawował nadzór nad operatorem żurawia, podczas gdy J. W. nigdy nie przechodził żadnego szkolenia w zakresie obsługi żurawia;

f/ bezzasadne i gołosłowne są uwagi Sądu Okręgowego, iż *„do obowiązków oskarżonego należało m.in. wskazanie miejsca ustawienia żurawia” i „sprawdzenie prawidłowości ustawienia żurawia przed rozpoczęciem pracy”*, podczas gdy obowiązki te należą do zakresu wiedzy specjalistycznej dotyczącej obsługi żurawia, którą posiada wyłącznie jego operator, a nadto, powyższe techniczne aspekty obsługi żurawia wymagały posiadania kwalifikacji i uprawnień nadawanych przez Urząd Dozoru Technicznego (których oskarżony nie posiadał);

g/ nie ma racji Sąd Okręgowy gdy wskazuje, że *„oskarżony mógł do ww. czynności wyznaczyć inną kompetentną osobę, lecz tego nie uczynił”*, ponieważ powyższe czynności w ogóle nie należały do oskarżonego i nie wynikały z jego zakresu obowiązków pracowniczych, a ponadto, do zawiadywania podległą mu brygadą wyznaczył doświadczonego brygadzystę S. S.;

- ponadto J. C. został poinformowany o sposobie, zakresie i miejscu wykonywanej pracy przy zastosowaniu żurawia przed przystąpieniem do pracy, w tym w szczególności bardzo dokładnie przez S. S. na zlecenie J.W., został też zaznajomiony z miejscem czynności montażowych, uzgodnił sposób ich

przeprowadzenia z brygadzystą i potwierdził możliwość wykonania prac w miejscu montażu, przy czym nie zgłaszał żadnych uwag ani zastrzeżeń;

h/ w świetle wiedzy specjalistycznej oraz danych wynikających z Tabeli udźwignięć żurawia Grove GMK 5130 L, wątpliwości budzi stwierdzenie Sądu Okręgowego, że *„oskarżony nie wykonał nawet tak podstawowej czynności nadzorczej jak sprawdzenie prawidłowości ustawienia żurawia przed rozpoczęciem pracy. Zaniechanie to było rażące, albowiem żuraw nie miał całkowicie wysuniętych podpór, co było nieprawidłowością widoczną gołym okiem”* - podczas gdy z powyższej Tabeli można wnioskować, iż żuraw mógł wykonywać pracę przy nie rozsuniętych do końca podporach, a ponadto powyższa konstatacja Sądu wynika z zeznań świadka A. K., który jest inspektorem PIP i nie posiada specjalistycznej wiedzy w zakresie operowania żurawiem samojezdnym, czy też dobierania właściwych parametrów jego rozstawienia;

5/ o konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie świadczą też bardzo ogólne wskazania Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż Sąd ten nie przedstawił w sposób rzeczowy, jednoznaczny i precyzyjny, jakie dokładnie czynności powinien przeprowadzić Sąd pierwszej instancji, albowiem:

a/ pierwsze wskazanie obejmujące *„dokładne przeanalizowanie poczynionych wyżej rozważań i wynikających z nich uwag”*, tj. zawartych w uzasadnieniu Sądu odwoławczego, może prowadzić wyłącznie do wniosku, iż: (a) Sąd Okręgowy wadliwie zinterpretował zakres podmiotowy zastosowania przepisu art. 212 k.p., gdyż przepis ten określa obowiązki osoby kierującej pracownikami danego pracodawcy i nie odnosi się w żadnej mierze do obowiązków kierowania pracownikami innego pracodawcy; (b) Sąd Okręgowy poczynił swoje rozważania w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy, przyjmując niezasadnie istnienie powyższych okoliczności, które kłócą się z zeznaniami świadków i dokumentami złożonymi do akt niniejszej sprawy (tj. dowodami przeprowadzonymi przed Sądem Rejonowym), a zatem dokonał dowolnej oceny dowodów w świetle art. 7 k.p.k.;

b/ drugie wskazanie, iż *„Sąd Rejonowy dokona ustaleń faktycznych na podstawie wszechstronnej analizy całości zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego i przeprowadzi staranną ich analizę”*, stanowi obowiązek Sądów

obydwu instancji, przy czym Sądowi Okręgowemu należy zarzucić, że formułując tak ogólne wskazanie, w żadnej mierze nie przedstawił jakichkolwiek wad lub błędów w dokonywaniu ustaleń faktycznych, czy też przeprowadzaniu dowodów lub ich ocenie przez Sąd Rejonowy orzekający w sprawie po raz pierwszy, natomiast Sąd odwoławczy sam uchybił powyższym wskazaniom, gdyż dokonał oceny sprawy wyłącznie na podstawie wybiórczych dowodów oderwanych od „całości zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego” i na podstawie selektywnych okoliczności, które zostały wyjaśnione w toku postępowania na korzyść oskarżonego;

c/ trzecie wskazanie, iż Sąd Rejonowy ma obowiązek *„przeprowadzić staranną ich analizę (tj. akt sprawy) ze szczególnym naciskiem na kwestię odpowiedzialności oskarżonego za bezpieczeństwo i higienę pracy wykonywanej przez innych pracowników”*, stanowi w istocie wskazanie zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2017 r. o sygn. akt III KS 4/17, wydanego w niniejszej sprawie i skierowane jest właśnie wobec Sądu Okręgowego, którego ten nie wykonał lecz obowiązek taki przerzucił na Sąd Rejonowy;

d/ czwarte wskazanie Sądu Okręgowego co do dalszego postępowania, zobowiązujące Sąd Rejonowy do *„wydania rozstrzygnięcia, którego wszystkie elementy uzasadni zgodnie z procedurą i utrwaloną praktyką oraz w sposób umożliwiający pełną kontrolę odwoławczą”*, także nie uzasadnia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, gdyż zgodnie z art. 455a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.;

6/ w niniejszej sprawie nie istnieje konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości z tej przyczyny, że w sprawie zachodzi oczywisty brak znamion czynu zabronionego opisanych w art. 220 § 1 k.k., gdyż wynika to z przeprowadzonych dotychczas dowodów, a w szczególności:

a/ nie zachodzi znamień „bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo” poprzez niedopełnienie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, albowiem dowody wykazały, iż oskarżony J. W. jako kierownik robót ds. montażowych podległej mu brygady, dołożył należytej staranności w zakresie przestrzegania przepisów o

bezpieczeństwie i higienie pracy, tym bardziej, że brygada ta została prawidłowo wyposażona we wszelkie wymagane środki ochrony pracowniczej;

b/ nie zachodzi znamię „bezpośredniego” narażenia na niebezpieczeństwo, gdyż żadne działanie czy też zaniechanie oskarżonego J. W. nie powodowało stanu konkretnego zagrożenia – bezpośredniego, grożącego niezwłocznie, rozumianego jako niebezpieczna sytuacja rodząca nieuchronność zjawiska;

c/ nie zachodzi znamię narażenia „pracownika” na niebezpieczeństwo, gdyż czyn z art. 220 § 1 k.k. ma charakter indywidualny, w stosunku do brygady, w której pracował poszkodowany D. M. zostały podjęte wszelkie środki ostrożności, natomiast J. C. (operator żurawia) był pracownikiem innej spółki, zaś oskarżony J. W. nie sprawował nad nim nadzoru i nie był uprawniony do działania w imieniu jego pracodawcy;

d/ J. C., jako pracownik innego pracodawcy był zatrudniony na stanowisku samodzielnym w charakterze operatora żurawia i posiadał uprawnienia nadane mu przez Urząd Dozoru Technicznego, w tym uprawniające go do odmowy wykonania zadania w konkretnych okolicznościach, a także był zobowiązany samodzielnie przestrzegać odpowiednich przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy na powierzonym mu stanowisku (a tym samym ponosił samodzielną odpowiedzialność w świetle art. 220 § 1 k.k.) - w konsekwencji na oskarżonym nie ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci przewrócenia się żurawia, którego operatorem był J. C.;

e/ w sprawie nie zachodzi też związek przyczynowy, brak jest bowiem jakichkolwiek okoliczności zdarzenia w świetle naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, które bezpośrednio układałyby się w związku przyczynowo-skutkowym, tj. powodowały stan niebezpieczeństwa, albowiem zdarzenie polegające na przewróceniu się żurawia miało charakter samoistny i niezależny od innych osób niż operator żurawia, którego zgubiła rutyna w długoletniej pracy zawodowej;

f/ w sprawie brak też jest winy po stronie oskarżonego J. W., albowiem nie naruszył on żadnych przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy przewidując możliwość narażenia życia lub zdrowia pracownika albo godząc się z tym, a wręcz przeciwnie, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można zarzucać oskarżonemu żadnej postaci winy ani umyślnej, ani nieumyślnej.

7/ całokształt zebranych w sprawie dowodów ma jednoznaczną wymowę, a ich ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowa, same zaś wątpliwości Sądu Okręgowego co do prawidłowości tej oceny lub braku uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie upoważniają jeszcze Sądu drugiej instancji do żądania przeprowadzenia na nowo przewodu w całości i wyciągania niekorzystnych dla oskarżonego wniosków, tym bardziej, iż zgodnie z przepisem art. 455a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

8/ Sąd odwoławczy dokonał nieuprawnionej odmiennej oceny merytorycznej sprawy, podczas gdy ocena Sądu pierwszej instancji była oparta na zasadnej analizie wszystkich dowodów ujętych w ich całokształcie i pozostawała w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a co więcej, ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie były wadliwe i nie istnieje konieczność ich zmiany dla prawidłowego osądu rozpoznawanej sprawy.

9/ Sąd Okręgowy powinien utrzymać w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, gdyż apelację Prokuratora należało uznać za niezasadną, tym bardziej, iż Sąd odwoławczy nie stwierdził naruszeń przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, czy też zaistnienia okoliczności nakazujących kontrolę i orzekanie poza granicami zaskarżenia oraz podniesionymi zarzutami - w związku z tym ewentualne naruszenie przepisów postępowania, które nie miało wpływu na treść wyroku, nie dawało jednocześnie podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

10/ Sąd I instancji procedował w niniejszej sprawie na podstawie przepisów postępowania obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r., czyli regulacji tzw. procesu kontradyktoryjnego, w ramach którego ciężar dowodu winy oskarżonego spoczywał wyłącznie na oskarżycielu publicznym, a jego wnioski dowodowe zostały przez Sąd Rejonowy przeprowadzone w całej rozciągłości i nie dostarczyły podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Wręcz przeciwnie, dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie dostarczały tylko dowodów na niewinność oskarżonego, a w konsekwencji, wyrok Sądu *meriti* opierający się na dowodach w pełni zaoferowanych przez oskarżyciela należało

uznać za słuszny i sprawiedliwy, nie był więc rażąco niesprawiedliwy w rozumieniu art. 440 k.p.k.

11/ Sąd Okręgowy nie uwzględnił całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, w tym okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, które prowadzą do wniosku, iż uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie jest uzasadnione koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, albowiem na podstawie dotychczasowych dowodów w istocie ustalony został całokształt faktów i okoliczności uzasadniających uniewinnienie oskarżonego J. W., a mianowicie:

a/ prace operatora żurawia J. C. wykonywane w dniu 9 marca 2015 r. nie wymagały stałego ani bezpośredniego nadzoru, gdyż były to prace proste, nieskomplikowane, przygotowawcze i pomocnicze, a nadto standardowe i bardzo często wykonywane na budowie;

b/ J. C. został poinformowany o sposobie, zakresie i miejscu wykonywanej pracy przy zastosowaniu żurawia przed przystąpieniem do pracy, w tym w szczególności bardzo dokładnie przez brygadzystę S. S. na zlecenie J.W., jak również został zaznajomiony z miejscem czynności montażowych, uzgodnił sposób ich przeprowadzenia oraz potwierdził możliwość wykonania prac w miejscu montażu i nie zgłaszał żadnych uwag ani zastrzeżeń;

c/ J.C. był samodzielnym pracownikiem i wykonywał samodzielnie obsługę żurawia na budowie, posiadając specjalistyczne kwalifikacje po zdanym egzaminie państwowym i szczególne uprawnienia zawodowe nadane mu przez Urząd Dozoru Technicznego;

d/ J.C. nie był członkiem brygady podległych J.W. pracowników, zaś oskarżony nie był bezpośrednim przełożonym J.C.;

e/ J.C. był zatrudniony przez inną spółkę, podczas gdy J.W. był zatrudniony przez spółkę P. Energetyka Spółka z o.o., a zatem J.C. pracował w innym zakładzie pracy i nie podlegał organizacyjnie oskarżonemu;

f/ oskarżony J.W. nie mógł ingerować w zakres czynności operatora żurawia J.C. związany z przygotowaniem żurawia do pracy, jak również ustalać parametrów koniecznych przy obsłudze żurawia i wydawać instrukcji co do jego obsługi, ani tym bardziej skontrolować tej części pracy operatora;

g/ J.C. samodzielnie przygotowywał i organizował pracę żurawia, samodzielnie decydował o eksploatacji żurawia zgodnie z posiadaną instrukcją dotyczącą prawidłowej jego konfiguracji do pracy, jak również samodzielnie szacował ryzyko operacji przy pracy żurawia, przy czym nikt nie był w stanie rozpoznać prawidłowości ustawienia dźwigu, kto nie posiadał specjalistycznego przeszkolenia;

h/ w zakresie obowiązków oskarżonego J.W. nie leżała znajomość instrukcji obsługi żurawia, ani przygotowanie żurawia do pracy – oskarżony nie przechodził szkoleń specjalistycznych i nie posiadał wiedzy w tym zakresie, nie był też w stanie rozpoznać prawidłowości ustawienia dźwigu, natomiast w kabinie żurawia i w dyspozycji J.C. znajdowała się instrukcja eksploatacji żurawia w warunkach bezpieczeństwa i higieny pracy, a ponadto J.C. był wieloletnim i doświadczonym operatorem żurawia, który przeszedł specjalistyczne szkolenie ukończone uzyskaniem wymaganych uprawnień i kwalifikacji zawodowych;

i/ J.W. w żaden sposób nie mógł przewidzieć, że żuraw się przewróci, nie mógł temu przeciwdziałać i ze swojej strony nie mógł przedsięwziąć żadnych środków ostrożności, żeby temu zapobiec. Jediną osobą, która mogła przewidzieć możliwość przewrócenia się żurawia był operator J.C., który bezpośrednio i samoistnie naruszył zasady eksploatacji żurawia;

j/ według inspektora Państwowej Inspekcji Pracy wywrócenie żurawia nastąpiło wskutek usunięcia zabezpieczeń dźwigu przez operatora, a zatem bezpośrednią przyczyną zdarzenia była niewłaściwa praca operatora żurawia, zaś nadzór na pewno nie miał wpływu na usunięcie zabezpieczeń;

k/ nie istnieje możliwość sprawowania nadzoru nad konfiguracją żurawia przez jego operatora w kabinie ani kontroli jego pracy, gdyż kabina jest jednoosobowa i nikt poza operatorem nie ma prawa w niej przebywać podczas wykonywanych operacji;

l/ w toku ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przez pracodawcę, nie stwierdzono naruszenia przepisów BHP albo innych przepisów pracy przez brygadę podległą J.W..

12/ Sąd Okręgowy dokonał wyjątkowo wybiórczej analizy dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, polegającej na pominięciu dokumentów uznanych za autentyczne i wiarygodne przez Sąd Rejonowy, takich, jak:

a/ protokół dotyczący ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 23.03.2015 r. wraz z wnioskiem z dnia 27.03.2015 r. o udzielenie nagany J. C., nadto sprawozdanie Urzędu Dozoru Technicznego z badań i ustalenia przyczyn nieszczęśliwego wypadku przy urządzeniu technicznym, protokół kontroli Okręgowej Inspekcji Pracy z dnia 18.05.2015 r. - na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku oraz przyjęcia braku odpowiedzialności oskarżonego za jego zaistnienie i następstwa;

b/ oszacowanie ryzyka przed podjęciem pracy - 5 minut dla Twojego Bezpieczeństwa (k. 347), na okoliczność dopełnienia przez J.W. czynności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy nad podległą mu brygadą pracowników, w skład której wchodził D. M.;

c/ dzienny plan pracy pracowników P. Energetyka Sp. z o.o. (k. 348) na okoliczność właściwej organizacji i nadzoru nad brygadą J.W. oraz na okoliczność, iż J.C. nie był członkiem brygady podległych oskarżonemu pracowników;

d/ tabela udźwignięć żurawia (k. 349 i n.) na okoliczność konieczności posiadania odpowiednich kwalifikacji i specjalistycznej wiedzy wymaganej dla oceny przygotowania do pracy i obsługi żurawia samojezdnego, której dokonać może wyłącznie operator posiadający przeszkolenie i odpowiednie uprawnienia nadane przez Urząd Dozoru Technicznego;

e/ protokół badania okresowego i decyzja Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego (k.358-359) na okoliczność sprawnego stanu technicznego żurawia w dniu wypadku;

f/ zaświadczenie kwalifikacyjne J.C. do obsługi urządzeń transportu bliskiego oraz zaświadczenia uprawniającego do obsługi żurawia samojezdnego bez ograniczenia udźwigu, na okoliczność potwierdzenia posiadanych uprawnień.

13/ Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę w dostatecznym stopniu faktu, iż Sąd Rejonowy uwzględnił i przeprowadził w toku postępowania dowodowego wszystkie dowody oskarżyciela publicznego, zaś oddalił na zasadzie art. 170 k.p.k. wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego, w tym o powołanie innego biegłego sądowego w celu wydania zaktualizowanej opinii i złożenie dokumentów do akt sprawy przez podmioty i organy - zawarte w odpowiedzi na akt oskarżenia oraz w piśmie procesowym oskarżonego z dnia 20 października 2016 r., albowiem okoliczności,

które miały zostać udowodnione, zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniami obrony, a zatem wnioskowane dowody mogły tylko potwierdzić dodatkowo brak znamion czynu zabronionego przypisywanego oskarżonemu w niniejszej sprawie.

W konkluzji skargi obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 28 września 2017 r. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na skargę pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o odmowę przyjęcia skargi z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych w art. 539a § 3 k.p.k., ewentualnie oddalenie tej skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i należało ją oddalić.

Zgodnie z art. 539a § 1 i § 3 k.p.k., od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania stronom przysługuje skarga do Sądu Najwyższego, przy czym może być ona wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k.

A zatem rozpoznanie skargi musi ograniczać się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, względnie, czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.). Natomiast niedopuszczalne jest, aby Sąd Najwyższy w trybie art. 539a k.p.k. samodzielnie ponownie oceniał, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, w następstwie tego doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok (*zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, [www.sn.pl]; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960*). Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może więc oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego – nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie

należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich ustawowych kompetencji.

Analiza treści uzasadnienia skargi wskazuje, że jej autor postuluje, aby Sąd Najwyższy w niniejszym postępowaniu ponownie zbadał zasadność oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd odwoławczy, a w szczególności by stwierdził, iż zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion czynu zabronionego.

Należy zdecydowanie podkreślić, że postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (*zob. M. Fingas - Glosa do w/w postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie IV KS 6/16, Lex Bibliografia – Nr 326257*).

Autor skargi wywodzi, że Sąd odwoławczy wydając kwestionowany wyrok kasatoryjny dopuścił się naruszenia przepisu art. 437 § 2 zdanie 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w okolicznościach wskazujących na brak konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Zdaniem skarżącego, odmienna ocena sprawy dokonana przez Sąd Okręgowy – przedstawiona ogólnie i polemicznie w stosunku do ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, sformułowana przez Sąd odwoławczy wyłącznie na podstawie wybiórczych dowodów i oderwana od wymowy ich całokształtu – nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego. Skarżący nie zauważa jednak, że w układzie procesowym, jaki wystąpił w toku niniejszego postępowania, Sąd odwoławczy nie miał możliwości wydania innego orzeczenia niż to, jakie ostatecznie zapadło, bowiem na przeszkodzie takiemu rozstrzygnięciu stał kategoryczny zakaz wynikający z art. 454 § 1 k.p.k. (reguła *ne peius*). Ten przepis wprowadza nakaz określonego zachowania się przez sąd odwoławczy: sąd ten nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co

do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. Musi w tej sytuacji uchylić wyrok sądu I instancji i przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania. Tak zresztą zgodnie z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. oraz w art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W sytuacji, gdy zaistnieją przesłanki z art. 454 k.p.k., które określane są jako reguły *ne peius*, to ich skutkiem musi być uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż sąd odwoławczy nie może skazać po raz pierwszy w drugiej instancji.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy rozpoznając wniesioną na niekorzyść oskarżonego apelację doszedł do wniosku, że uniewinnienie oskarżonego przez Sąd pierwszej instancji było niezasadne. Sąd odwoławczy kontrolując ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, która doprowadziła do wnioskowania o braku dowodów winy oskarżonego, uznał to stanowisko za oczywiście wadliwe – wykraczające poza standardy przewidziane w art. 7 k.p.k. A to z tej przyczyny, że stanowiła ona rezultat braku uwzględnienia przy wyrokowaniu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wszystkich zgromadzonych w jego toku dowodów, m.in. zeznań inspektora PIP A. K. i opinii biegłego z zakresu BHP J. C., mających wskazywać na zawinienie oskarżonego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, jakie w tej sprawie możliwości czynienia ustaleń przeciwko oskarżonemu daje pełna analiza materiału dowodowego, w tym także i tego zgromadzonego na etapie postępowania przygotowawczego. W tej zaś sytuacji Sąd mógł jedynie uchylić zaskarżone orzeczenie i skierować sprawę do Sądu I instancji w celu jej ponownego rozpoznania. Słusznie więc Sąd odwoławczy uznał, że wydanie w tych okolicznościach wyroku skazującego w drugiej instancji uniemożliwiała zawarta w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *ne peius*, związana z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Ten zaś przepis stanowi jedną z podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k. Stwierdzenie poprawności zastosowania przez Sąd odwoławczy art. 454 § 1 k.p.k. jest wystarczające do

akceptacji wyroku tegoż Sądu, a tym samym dla oddalenia skargi obrońcy oskarżonego.

Całkowicie chybione są więc wyjątkowo obszerne rozważania autora skargi na temat wymienionej w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. podstawy uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania spowodowanej koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego. Nie z tej przyczyny – co jest oczywiste w świetle uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego – zostało uchylone orzeczenie Sądu Rejonowego w K.. Rozważania te nie mogą więc znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie i nie mogą stać się przedmiotem analizy przez Sąd Najwyższy w trybie skargi.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalono przedmiotową skargę. Rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania znajduje uzasadnienie w treści art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 k.p.k.

kc